



Kładka na Wyżynach zostanie rozebrana. Co potem? ▶ s. 4

**METROPOLIA
BYDGOSKA.PL**
energia płynie z miasta

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**



ISSN 2451-0181

Numer 1/2022 (62) 7 kwietnia 2022



@Metropolia_BDG



Metropoliabydgoska.pl

www.metropoliabydgoska.pl



**Nowe mieszkania
przy Chodkiewicza**
s. 5

Jarmark w Fordonie
s. 8

LOTTO Bydgoscia

**ROBERT SYCZ KSZTAŁCI
KOLEJNYCH MISTRZÓW**
s. 9

Aplikacja Dbamy o Bydgoszcz została uruchomiona w czerwcu 2020 roku. Służy zgłaszaniu usterek i wszelkich nieprawidłowości na terenie miasta. W skład systemu wchodzi strona internetowa dbamy.bydgoszcz.pl oraz aplikacja mobilna. To za ich pośrednictwem można zgłaszać wszelkie problemy napotkane w przestrzeni miejskiej.

Zdaniem władz, narzędzie ułatwiające mieszkańcom kontakt z urzędnikami sprawdziło się i ma być rozwijane. Mieszkańcy widzą jednak, że wiele monitów jest „odfajkowywanych”, a zgłoszenia ze statusem „wykonane” wcale nie są wykonane. Absurdalnym przykładem jest zamknięcie monitów dotyczących odśnieżenia chodników w momencie, kiedy... śnieg już dawno stopniał.

Statystyki

W marcu radni z komisji gospodarki komunalnej zapoznali się ze statystykami funkcjonowania Dbamy o Bydgoszcz. Od czerwca 2020 do 14 marca 2022 roku mieszkańcy zainterweniowali niespełna 27 tysięcy razy. Większość monitów trafia do urzędników przez aplikację mobilną. Ratusz szczyty się, że przez 2 lata wykonano ponad 80% zgłoszeń.

Patrząc na powyższe dane nie dziwi fakt, że najwięcej pracy związanej z DOB mają strażnicy miejscy i drogowcy. Przez ostatnie miesiące łącznie obsłużyli oni ponad 20 tysięcy zgłoszeń. Warto dodać, że monitami od mieszkańców zajmują się przedstawiciele 14 jednostek (w tym spółek odpowiedzialnych za odbiór odpadów), a niebawem dołączą do nich kolejne, m.in. Bydgoskie Obiekty Sportowe, LPKiW „Myślicinek” czy Tramwaj Fordon.

Oczekiwania a rzeczywistość

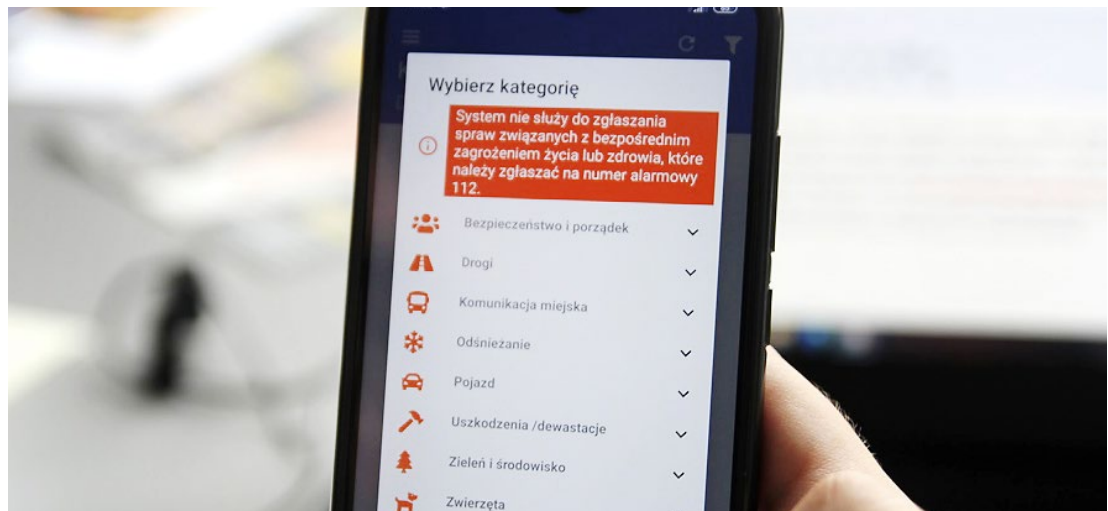
Mieszkańcy korzystający z Dbamy o Bydgoszcz, aktywni na lokalnych forach dyskusyjnych wyliczają, że 80% wykonanych zgłoszeń jest mitem. Dlaczego? Wiele ze zgłaszanych problemów uznaje się za załatwione, a rzeczywistość jest zupełnie inna. Zaglądamy na facebookową grupę Bydgoski Hydepark, gdzie temat aplikacji podjął ostatnio radny Szymon Róg. W komentarzach do jego zapytania wypunktowano problemy związane z narzędziem.

Adam Dziura z Rady Osiedla Bartodzieje zaproponował, by zgłoszenia historyczne były

Mieszkańcy dbają, urzędnicy zamiatają pod dywan?

Aplikacja Dbamy o Bydgoszcz budzi emocje

Niebawem miną dwa lata od uruchomienia aplikacji Dbamy o Bydgoszcz. Oczekiwane narzędzie do zgłaszania problemów w funkcjonowaniu miasta ma poprawić jakość życia. Urzędnicy chwalą się wykonaniem ponad 80% zgłoszeń, ale gdy spojrzymy bliżej, większość z nich wydaje się być zamieciona pod dywan. Czy w narzędziu, jak i mentalności przedstawicieli ratusza nastąpią zmiany?



Najczęściej zgłaszanym problemem za pośrednictwem aplikacji Dbamy o Bydgoszcz są nieprawidłowo zaparkowane pojazdy.

możliwe do zobaczenia przez wszystkich użytkowników, a nie tylko zgłaszających. - Członkowie rad osiedli, radni, dziennikarze mogliby chcieć wiedzieć, jakie są najczęściej zgłaszane problemy – przyznał społecznik. Innym jego pomysłem jest możliwość dodawania komentarza do zgłoszeń w celu ich aktualizacji lub wskazywania najpilniejszych problemów do rozwiązania.

- Wszystkie niezakończone zgłoszenia powinny wisieć i być dostępne dla wszystkich. Ucinanie ich do ostatniej doby to sposób na „lepsze” statystyki – przyznaje profil Piesza Bydgoszcz. Brak informacji o realizacji zgłoszeń (np. w kwestii nieprawidłowo zaparkowanych aut – często monity są kierowane do policji, wobec czego mieszkaniowiec musi kontaktować się z funkcjonariuszami) czy ich zamykanie z powodu przeterminowania (wspomniany już przykład ze śniegiem) – to największe grzechy Dbamy o Bydgoszcz.

Przykłady?

Kierujemy się do bydgoskich wątków forum Skyscrapercity, gdzie

świeżo opisano kilka przykładów „wykonania zgłoszeń” przedstawionych w aplikacji.

- „26.06.2020 zgłosiłem, że droga rowerowa koło Bazyliki jest uszkodzona przez korzenie. 11.11.2021 (po zaledwie 503 dniach!) dostałem informację, że
- Twoje zgłoszenie zostało wykonane. Droga nadal nie została naprawiona.”
- „4 kwietnia dostałem potwierdzenie wykonania 20 zgłoszeń z II kwartału 2021. Co najmniej kilka budzi wątpliwości. Najwyraźniej po roku robią porządki w zgłoszeniach wpisując wykonane.”
- „Moje zgłoszenie nielegalnie postawionego znaku zamknęli jako wykonane odpisując, że zrobią to w przyszłości, bo jest planowana nowa organizacja strefy płatnego parkowania. Spoko. Tylko w takim razie dlaczego teraz oznaczają jako wykonane, a nie dopiero jak wykonają?”
- „Dośłownie 3 minuty temu dostałem powiadomienie o nadaniu statusu „Przekazane” (nawet nie „wykonane”) w sprawie zgłoszenia z kwietnia zeszłego roku dotyczącego zalanej błotem alei w parku Dąbrowskiego.”

- „5 marca zgłosiłem, że droga rowerowa na Hippińskiej jest zapuszczona i usłana liśćmi. Stosunkowo szybko, bo 17 marca dostałem info, że zgłoszenie zostało zrealizowane. Do dziś nic się nie zmieniło.”

Czy po dwóch latach funkcjonowania aplikacji Dbamy o Bydgoszcz zmieni się podejście do realizacji zgłoszeń? Radny Szymon Róg w rozmowie z nami przyznaje, że podczas posiedzenia komisji poznał dwóch zaangażowanych i pełnych pasji urzędników, którzy obsługują aplikację DoB dzieląc pracę w Zespole Audytu i Kontroli Zarządczej Urzędu Miasta.

- Naprawdę jestem pełen uznania dla ich oddania sprawie; po komisji mieliśmy okazję porozmawiać nieco dłużej na temat funkcjonowania tego narzędzia. Twórcom aplikacji zgłosili oni dotąd ok. 200 uwag: także spośród tych zgłaszanych użytkownikom na maila – przyznaje Róg.

Jak dodaje radny klubu PiS, Dbamy o Bydgoszcz ma doczekać się aktualizacji. Jej termin nie jest jeszcze znany, ale w jej

ramach prawdopodobnie ujęta będzie możliwość dodawania komentarzy do zgłoszeń, a także możliwość zmiany statusu zgłoszenia bezpośrednio przez użytkownika aplikacji, co jest zasadne np. w przypadku samoistnego rozwiązania problemu. - Takie rozwiązanie pozwoli na zniwelowanie niepotrzebnych interwencji służb – wskazuje Róg.

Co jest przyczyną braku właściwej realizacji wielu zgłoszeń? Jak podkreśla Róg, to przede wszystkim „różne podejście” pracowników konkretnych komórek UM czy miejskich spółek.

- Zgłoszenie mieszkańca automatycznie jest przekierowywane do adresata konkretnej komórki: nieprawidłowo zaparkowane pojazdy z automatu kierowane są do straży miejskiej. W przypadku niewłaściwego przyporządkowania sprawy odbiorca wiadomości (dajmy na to strażnik miejski) może kliknięciem przekierować zgłoszenie do np. ZDMiKP. Nie jest przewidywana anonimizacja zgłoszeń m.in. z powodu tego, aby w łatwy sposób można było kontaktować się ze zgłaszającym celem ew. doprecyzowania zgłoszenia. Brak możliwości podejrzenia historycznych zgłoszeń spowodowany jest polityką Biura Komunikacji Społecznej – relacjonuje Róg.

Zmiany w Dbamy o Bydgoszcz wydają się jednak być koniecznością. W końcu wśród aktywnych użytkowników jest także sam prezydent Rafał Bruski, jak i kilkoro radnych. Ich monity, jak i każdego bydgoszczanina, nie powinny być zamiatające pod dywan.

Najczęściej zgłaszane problemy? Ze statystyk urzędu miasta wynika, że są to:

- nieprawidłowo zaparkowane pojazdy (ponad 5000 monitów)
- niedziałające latarnie uliczne (prawie 3000 monitów)
- uszkodzenia jezdni, chodnika czy drogi dla rowerów (niespełna 2000 monitów)
- tereny zaśmiecone
- brudne chodniki czy ulice
- brak utrzymania zieleni
- uszkodzenia studzienek / kratek kanalizacyjnych
- uszkodzone barierki czy znaki

Przeprowadzka bydgoskiego liceum

Z Fordonu do Śródmieścia przeniosło się XIII Liceum Ogólnokształcące. Uczniowie szkoły na pierwsze zajęcia do nowego budynku udali się już w poniedziałek (4 kwietnia).



Uczniowie XIII Liceum Ogólnokształcącego na pierwsze zajęcia w nowym budynku udali się już w poniedziałek, 4 kwietnia. Po placówce oprowadzała dyrektor szkoły Małgorzata Kryś.

FOT. SZYMON FIAŁKOWSKI

Najpierw projekt, potem budowa Fordońska ma być przyjazna rowerzystom

Warszawska spółka JPPC Polska wykona koncepcję przebudowy ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż ulic Fordońskiej, Ametystowej i Kasztelańskiej. Efekty jej prac poznamy za rok.

• DROGI ROWEROWE

Budowa i przebudowa infrastruktury dla pieszych i rowerzystów wzdłuż ulicy Fordońskiej na odcinku od Inflanckiej do mostu Fordońskiego oraz w rejonie linii kolejowej nr 201 to kolejny etap modernizacji trasy przebiegającej wzdłuż jednej z najważniejszych bydgoskich ulic. W marcu zakończono przebudowę sześciu fragmentów ciągu pieszo-rowerowego przy drodze do Fordonu (m.in. w rejonie Siernieczka, cmentarza przy Wiślanej czy na odcinku Łowicka - Inflancka). Teraz ZDMiKP czeka na koncepcję, która będzie stanowiła podstawę do ogłoszenia przetargu w trybie „zaprojektuj i wybuduj”.

Warto dodać, że w ramach koncepcji powstanie również wizja przebudowy chodników wzdłuż ulic Ametystowej i Kasztelańskiej na ciąg pieszo-rowerowy. Ma ona łączyć się z infrastrukturą przy skrzyżowaniu Andersa-Kasztelańska i nowym

ciągiem wzdłuż ulicy Andersa – przetarg na jego budowę został jednak unieważniony z powodu zbyt wysokiej ceny jedynej złożonej oferty.

–Zadaniem projektanta jest również zaprojektowanie docelowej koncepcji poprowadzenia infrastruktury pieszo-rowerowej oraz przebudowy skrzyżowania ulicy Fordońskiej z Bydgoską, Ametystową oraz Flotyli Wiślanej – dodają drogowcy.

Do postępowania na przygotowanie koncepcji zgłosiło się sześć firm. Najtańszą ofertę złożyła warszawska spółka JPPC Polska, która proponuje 291 tysięcy złotych. To jedyna propozycja, która mieści się w wynoszącym 317 tysięcy budżecie zarządu dróg. Pozostałe oferty wyceniono na od 350 do nawet 700 tysięcy złotych. I to właśnie spółka JPPC wykona ważną dokumentację – 31 marca ZDMiKP poinformował o wybraniu jej oferty. Koncepcja przebudowy ciągu wzdłuż Fordońskiej ma być gotowa za rok. **BB**

Nowe wiaty na bydgoskich przystankach

Na ośmiu przystankach na terenie Łęgnowa i dwóch w Fordonie staną nowe wiaty przystankowe.

• KOMUNIKACJA MIEJSKA

W Bydgoszczy pasażerowie mogą korzystać z niemal 600 wiat przystankowych. Według ubiegłorocznych wyliczeń ZDMiKP, spośród 266 tysięcy pasażerów korzystających codziennie z komunikacji miejskiej aż 94% ma dostęp do wiat przystankowych. – Stawiane są one zgodnie z kryteriami dotyczącymi liczby pasażerów korzystających z danego przystanku. Dodatkowo warunkiem postawienia nowej wiaty są możliwości infrastrukturalne, czyli szerokość chodnika – podkreślają drogowcy.

W najbliższych tygodniach nowe wiaty mają zostać ustawione na Łęgnowie, na trasie autobusów linii 73 i 36N. Drogowcy szukają wykonawcy ośmiu konstrukcji, które zostaną zamontowane na przystankach Toruńska/Wypaleniska (w obu kierunkach), Toruńska/Przyłubska (w obu kierunkach) Dworzec Łęgnowo (kierunek Stomil), Toruńska – Wieża Ciśnień (w obu kierunkach) i Płatnowska – Otorowska w stronę Łęgnowa. Zadanie jest realizowane w ramach Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego.

Ponadto, jeszcze w kwietniu wiaty pojawiają się na dwóch fordońskich przystankach. – Planujemy zamontować je na przystanku Fordońska/Łowicka (kierunek Fordon) oraz Bora Komorowskiego/Kiedrowskiego (kierunek Łoskoń) – dodaje rzecznik prasowy ZDMiKP Tomasz Okoński.

Warto dodać, że od piątku, 8 kwietnia rozpocznie się pozimowe czyszczenie wszystkich bydgoskich wiat i przystanków. Potrwa ono około tygodnia. – Prace polegać będą na dokładnym wyczyszczeniu wodą pod ciśnieniem szyb, siedzisk, oparć, gablot rozkładowych i reklamowych oraz zadaszeń wiat. Mycie podlegać będą również ławki wolnostojące na przystankach, które nie posiadają wiat – podkreśla Okoński.

Oprócz typowych zabrudzeń, z przystanków usuwane będą także graffiti, nielegalne ogłoszenia i naklejki. Prace porządkowe obejmą nie tylko same wiaty, ale także obszar peronu przystankowego. Umyte zostaną również tablice informacji pasażerskiej. – W tym roku każda wiata będzie kompleksowo wyczyszczona przynajmniej trzy razy – przekazuje Okoński. **BB**

• EDUKACJA

Szkoła dotychczas mieściła się przy ul. Gawędy na Bajce w Fordonie. Teraz przeniosła się na Śródmieście – nowa siedziba placówki mieści się przy ul. Fredry 3. To właśnie tam w piątek (1.04), przedstawiciele szkoły oraz ratusza zaprosili dziennikarzy na konferencję prasową, która została połączona ze zwiedzaniem wyremontowanego budynku.

– Myślę, że jesteśmy w szkole XXI wieku, a moim i nie tylko moim marzeniem jest to, aby wszystkie szkoły w Bydgoszczy tak wyglądały – mówił podczas konferencji prezydent Rafał Bruski. Dyrektor Małgorzata Kryś podkreślała z kolei, że placówka niedługo będzie obchodziła 30-lecie działalności i wcześniej już zmieniała swoją siedzibę. – Jesteśmy z tego dumni, co udało się zrobić – przyznała i dodawała, że w placówce uczą się uczniowie w klasach integracyjnych oraz terapeutycznych. – Jesteśmy jedyną szkołą w Bydgoszczy, a może i w województwie, gdzie stworzyliśmy klasy terapeutyczne na poziomie szkoły ponadpodstawowej – opowiadała dalej dyrektor bydgoskiego liceum:

– Na każdym poziomie mamy po jednej klasie terapeutycznej i klasy integracyjne. To osobno działające typy klas.

Dyrektor Kryś przyznawała, że te klasy szybko zapełnią się chętnymi uczniami, którzy chcą się uczyć w placówce. – Każdego roku, już w dniu naboru elektronicznego, klasy te wypełniają się. Z jednej strony to cieszy, bo mamy nabór, ale z drugiej trochę martwi, ponieważ w klasach terapeutycznych uczą się uczniowie z różnymi problemami zdrowotnymi – tłumaczyła i podkreślała, że w ostatnim czasie nasilił się

problem związany z depresją i zaburzeniami lękowymi. – Staramy się im stworzyć takie warunki, aby mogli dobrze funkcjonować, aby mieli przyjaciół – dodawała.

Na kondygnacji -1 umieszczone zostały pomieszczenia magazynowe, szatnia, serwerownia oraz pomieszczenia socjalne dla pracowników szkoły. Parter przeznaczony będzie dla administracji szkoły oraz na części wspólne dla uczniów. Urządzone zostały również gabinety psychologa i pedagoga, gabinet pielęgniarki, stołówka z zapleczem kuchennym, czytelnia oraz toalety ogólnodostępne przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na piętrze zlokalizowane są sale lekcyjne, pokój nauczycielski, gabinet wicedyrektora oraz toalety ogólnodostępne, zaś na ostatniej kondygnacji są sala gimnastyczna wraz z zapleczem, sale lekcyjne oraz toalety i szatnie przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Prace remontowe trwały trzynastę miesięcy, a całkowity koszt inwestycji wyniósł blisko siedem milionów złotych. **SF**

Myślę, że jesteśmy w szkole XXI wieku, a moim i nie tylko moim marzeniem jest to, aby wszystkie szkoły w Bydgoszczy tak wyglądały.

Rafał Bruski
prezydent

WYŻYNY

Błażej Bembnista

b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

Stalowa kładka łącząca obie strony ulicy Wojska Polskiego i znajdujące się pomiędzy jezdniami przystanki tramwajowe została oddana do użytku w 1982 roku. Jej stan techniczny z roku na rok jest coraz gorszy – bydgoscy drogowcy zaczęli zatem poważnie debatować na temat jej przyszłości. W zeszłym roku ogłosili oni przetarg na przygotowanie wstępnej koncepcji przebudowy ulicy Wojska Polskiego w obszarze kładki dla pieszych.

Początkowo drogowcy zakładali, że wizja zmian na Wyżynach będzie zawierać trzy warianty: remont istniejącej przeprawy z dostosowaniem jej do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, rozbiórkę i budowę nowej kładki oraz rozbiórkę kładki i stworzenie przejść naziemnych. Ostatecznie w grze pozostały dwie ostatnie propozycje.

Analizowaliśmy wariant zakładający modernizację kładki, lecz po szczegółowym przedstawieniu rozwiązań przez projektantów odrzuciliśmy go. Koszty

Wszelkie trendy idą w kierunku tego, aby pieszych czy rowerzystów nie sprowadzać pod ziemię ani na kładki, tylko by na równi mogli korzystać z infrastruktury drogowej.

Mirosław Kozłowicz
zastępca prezydenta
Bydgoszczy

remontu obecnej konstrukcji są zbliżone do budowy nowej – wyjaśniał 31 marca podczas konferencji prasowej Maciej Gust, zastępca dyrektora ZDMiKP ds. inwestycji.

Dwie wizje zmian na Wyżynach

Propozycje zmian przygotowała bydgoska firma BAK. Wariant I zakłada likwidację kładki i wyznaczenie przejść naziemnych przez jezdnię ulicy Wojska Polskiego i torowisko tramwajowe. Mają być one wyposażone w sygnalizację powiązaną z systemem ITS.

Przejście zostanie wyznaczone na jezdni północnej za

Kładkę zastąpi przejście dla pieszych?

Trwają konsultacje z mieszkańcami

Wiadomo już, że dotychczasowa kładka nad ulicą Wojska Polskiego zostanie rozebrana. Czy zastąpi ją nowa konstrukcja, czy też zamiast niej powstanie naziemne przejście dla pieszych? ZDMiKP zaprezentował dwie koncepcje, które w kwietniu zostaną poddane pod ocenę bydgoszczan. Ich autorzy widzą znacznie więcej zalet w wyznaczeniu przejścia niż w budowie nowej kładki.



Kładka na Wyżynach powstała w 1982 roku. Jej stan techniczny sprawia, że konieczna będzie rozbiórka. Mieszkańcy zadecydują, czy w zamian powstanie nowa przeprawa czy przejście naziemne.

przystankiem autobusowym w kierunku Wzgórza Wolności. Jego lokalizacja wynika również z położenia przystanków tramwajowych. Naszym głównym celem jest ułatwienie dostępu do tramwajów osobom z ograniczeniami ruchowymi – wyjaśniał Gust. Dodał też, że proponowane przejście jest „typowym rozwiązaniem stosowanym na ulicy Wojska Polskiego”.

Jak podkreślił zastępca dyrektora zarządu dróg, w ocenie projektantów z firmy BAK wizja przejścia naziemnego ma znacznie więcej zalet niż wad. Przede wszystkim jest znacząco tańsza od budowy nowej kładki i pozwala pieszym oraz rowerzystom na komunikację pomiędzy północną a południową stroną Wojska Polskiego bez konieczności

pokonywania schodów czy ramp. – Szacujemy, że wariant I jest siedmiokrotnie tańszy od wariantu II – nie ukrywał Gust. W ocenie projektantów i drogowców, minusem przejścia naziemnego są ewentualne kolizje z pieszymi i spowolnienie ruchu w ciągu Wojska Polskiego.

Wariant II – zakładający rozbiórkę i budowę nowej przeprawy – jest nie tylko droższy, ale również dłuższy w realizacji. Rozwiązanie zakładające budowę wind przy każdym schodach czy pochylni na obu krańcach kładki oznaczałoby m.in. likwidację miejsc parkingowych przy Boya-Żeleńskiego czy przesunięcie jezdni Wojska Polskiego. A to tylko kilka z wad tego rozwiązania – jak dodał zastępca dyrektora ZDMiKP, by wybudować nową

kładkę konieczne byłoby wykupienie działek, a ewentualna awaria wind byłaby sporym problemem dla osób o ograniczonej mobilności. Gust podkreślił również, że zdaniem projektantów kładka jest „elementem obcym architektonicznie w mieście”. Czy są plusy? – Zaletą tego rozwiązania jest bezpieczne połączenie obu stron Wojska Polskiego i brak wpływu na przepustowość ruchu samochodowego – powiedział przedstawiciel drogowców.

ZDMiKP nie ukrywa, że rozbiórka kładki i wyznaczenie naziemnego przejścia z sygnalizacją byłoby możliwe jeszcze w 2022 roku, co także jest dużym atutem tego wariantu. – Jeśli chodzi o wariant drugi, takiej możliwości nie ma. Na projektowanie nowej przeprawy trzeba zabez-

pieczyć znacznie więcej czasu – podkreślił dyrektor Gust.

Wszelkie trendy idą w kierunku tego, aby pieszych czy rowerzystów nie sprowadzać pod ziemię ani na kładki, tylko by na równi mogli korzystać z infrastruktury drogowej – przekonywał zastępca prezydenta Bydgoszczy Mirosław Kozłowicz.

Kładka tematem spotkania online i spaceru badawczego

Teraz miasto zapyta mieszkańców o to, jaką wizję zmian na Wojska Polskiego preferują mieszkańcy. Konsultacje społeczne dotyczące kładki nad Wojska Polskiego rozpoczęły się 7 kwietnia i potrwają do 28 kwietnia. Poza ankietą, mieszkańcy będą mogli wyrazić swoje zdanie podczas spaceru badawczego (20 kwietnia o godzinie 17:00, zapisy pod adresem konsultacje@um.bydgoszcz.pl) oraz wziąć udział w spotkaniu online (12 kwietnia o 16:00). Ankieta jest dostępna pod adresem www.bydgoszcz.pl/wyzyny.

Czy do czasu inwestycji na Wyżynach drogowcy pozostawią obecne tymczasowe przejście dla

Konsultacje

społeczne dotyczące kładki nad Wojska Polskiego potrwają do 28 kwietnia.

pieszych w rejonie przebudowywanego obecnie północnego wiaduktu nad al. Jana Pawła II? Zapytaliśmy o to. – W tej kwestii nie podejmowaliśmy jeszcze żadnej decyzji, ale jeśli będzie ku temu potrzeba, to przeanalizujemy możliwość pozostawienia tego przejścia. Obowiązkiem wykonawcy przebudowy wiaduktu jest jednak jego likwidacja i przywrócenie ulicy do stanu pierwotnego – zaznaczył Gust.

Dopytaliśmy również o inną planowaną inwestycję, która ma zmienić sposób poruszania się pieszych na terenie Bydgoszczy – czyli zapowiadaną przebudowę ronda Jagiellonów. To zadanie również projektuje firma BAK, która jesienią ubiegłego roku – poprzez ankietę – pytała mieszkańców, jak chcą poruszać się po skrzyżowaniu w centrum miasta. – Pracujemy nad tym. Mamy wstępne warianty, ale do finału prac potrzeba jeszcze trochę czasu – odpowiedział zastępca dyrektora zarządu dróg. Wiceprezydent Kozłowicz zapewnił, że ostateczny kształt przebudowy ronda Jagiellonów także będzie poddany konsultacjom społecznym.

NOWE MIESZKANIA

Błażej Bembnista

b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

Zimą tego roku, po kilku latach bojów o finansowanie, podpisano umowę na budowę nowej siedziby cenionej w Polsce i na świecie bydgoskiej uczelni muzycznej. Kampus powstaje na terenie między ulicami Kamienną i Chodkiewicza, a jego bryła wpisze się w otoczenie naturalnego zbiornika wodnego, wokół którego powstanie park służący nie

Efekt nowej siedziby Akademii

Kolejne inwestycje mieszkaniowe przy Chodkiewicza

Rozpoczęta w styczniu budowa nowego kampusu Akademii Muzycznej w rejonie Kamiennej i Chodkiewicza przyciąga kolejne inwestycje. W najbliższym czasie w tej części miasta wystartuje realizacja dwóch kompleksów mieszkaniowych – Symfonii Grupy Moderator i Palladium IQ Development.



Nowa siedziba bydgoskiej Akademii Muzycznej stała się impulsem do zmian w rejonie ulicy Chodkiewicza. Tuż obok nowego kampusu powstaną kolejne inwestycje mieszkaniowe.

Elewacja budynków, dzięki zastosowaniu wertykalnych podziałów symbolizujących klawisze instrumentu, wraz z wysokim standardem wykończenia budynków mają stanowić architektoniczny support dla Akademii Muzycznej.

Maciej Gajownik i Szymon Muszyński
projektanci inwestycji Symfonia

tylko rekreacji, ale i wydarzeniom plenerowym. Projekt budynku autorstwa Plus 3 Architekci zrealizuje firma Unibep.

Nowa siedziba Akademii Muzycznej będzie posiadać dwa poziomy podziemne oraz sześć (licząc z kondygnacją techniczną – nawet siedem) kondygnacji nadziemnych. W kompleksie znajdą się cztery sale koncertowe – symfoniczna, kameralna, teatralno-operowa i organowa,

ulokowane w wyższym skrzydle koncertowym. W niższej części budynku umieszczona zostanie część dydaktyczna, dom studenta i restauracja. Główne wejście będzie ulokowane od strony ulicy Kamiennej. Inwestycja, warta prawie 400 milionów złotych, ma zakończyć się w 2024 roku. Obecnie na terenie przy Kamiennej trwają zaawansowane prace ziemne.

Plany adaptacji terenu wokół glinianki przy Chodkiewicza już od kilku lat przyciągają inwestorów z branży mieszkaniowej, którzy chcą wykorzystać atut nowoczesnego kampusu przy sprzedaży

„czterech kątów”. Dawna zabudowa magazynowa powoli zaczęła ustępować miejsca nowym budynkom mieszkalnym – tuż przy przedłużeniu ulicy Paderewskiego, które poprowadzi do przyszłej siedziby Akademii, powstały dwie inwestycje deweloperskie – Sens Budlexu i Melody Folwarku. A to nie koniec – między Sensem a kampusem niebawem rozpocznie się budowa kolejnej inwestycji IQ Development. To właśnie ona od kilku lat zmienia oblicze ulicy Chodkiewicza: w rejonie skrzyżowania z Sułkowskiego, miejscu dawnych magazynów, zrealizowała nowe

budynki mieszkalne – najpierw od samej ulicy, a obecnie w jej głębi.

Budowa kompleksu Palladium – bo tak ma nazywać się inwestycja IQ przy Paderewskiego – jest zapowiadana od kilku miesięcy. – Jesteśmy na ukończeniu prac projektowych nad najdoskonalszym projektem IQ Development. Palladium powstanie przy ulicy Paderewskiego, w najbliższym sąsiedztwie Akademii Muzycznej. Za architekturę odpowiada jedno z najgłośniejszych nazwisk w Polsce – Rafał Mysiak – zdobywca Bryły Roku 2013 za projekt EC1 w Łodzi oraz Modernizacji

Roku 2020 za apartamentowiec Grand Bulvar w Toruniu – przekazuje inwestor. Szczegóły mamy poznać już wkrótce.

Znacznie więcej wiemy już natomiast o planowanej również od dłuższego czasu inwestycji Grupy Moderator przy ulicy Chodkiewicza 9, nieopodal skrzyżowania z Gdańską. Projekt o nazwie Symfonia zakłada budowę trzech czteropiętrowych budynków z łącznie 102 mieszkaniami i podziemną halą garażową. Jak podkreśla deweloper, w ofercie znajdują się kawalerki, mieszkania 2 lub 3-pokojowe mieszkania oraz, na najwyższej kondygnacji, apartamenty premium o ponadstandardowej wysokości 290 cm i korytarzach wyłożonych izolującą akustycznie wykładziną.

Projekt Symfonii wykonali bydgoscy architekci z pracowni GM Architekci. Jak podkreślają jej właściciele Szymon Muszyński i Maciej Gajownik, ich wizja w zamyśle będzie dopełnieniem funkcji mieszkalnej tworzącej się Dzielnicy Muzycznej.

– Elewacja budynków, dzięki zastosowaniu wertykalnych podziałów symbolizujących klawisze instrumentu, wraz z wysokim standardem wykończenia budynków mają stanowić architektoniczny support dla Akademii Muzycznej – czytamy na stronie Grupy Moderator. Deweloper podkreśla, że powstający kampus bydgoskiej uczelni muzycznej to jeden z atutów inwestycji Symfonia – podobnie jak sąsiedztwo zabytkowych kamienic i zespołów zabudowy, bliskość komunikacji miejskiej czy sama lokalizacja w centrum Bydgoszczy.

Symfonia będzie sąsiadować z powstającym od strony ulicy Gdańskiej Centrum Innowacyjnych Symulacji Medycznych spółki InventionMed. Jak przekazywaliśmy w ubiegłym roku, Grupa Moderator sprzedała fragment terenu sąsiadującego z przyszłym kompleksem Symfonia pod budowę wspomnianego centrum. Prace budowlane rozpoczęły się jesienią 2021 roku; obecnie trwa realizacja fundamentów. Wykonawcą jest bydgoska firma Tarpol. Projekt jest wart ponad 12 milionów złotych.

WCZASY DLA SENIORA 2022

OŚRODEK „JANTAR” KRYNICA MORSKA

- MAJÓWKA 14 dni/13 nocy 25.04 – 08.05.2022 – 1 599 zł/os
- MAJÓWKA 8 dni/7 nocy 25.04 – 02.05.2022 – 949 zł/os
- MAJÓWKA 8 dni/7 nocy 02.05 – 09.05.2022 – 999 zł/os
- MAJ 14 dni/13 nocy 02.05 – 15.05.2022 – 1 649 zł/os
- MAJ 14 dni/13 nocy 16.05 – 29.05.2022 – 1 899 zł/os
- MAJ 8 dni/7 nocy 16.05 – 23.05.2022 – 1 099 zł/os
- CZERWIEC 8 dni/7 nocy 26.06 – 03.07.2022 – 1 399 zł/os
- CZERWIEC 14 dni/13 nocy 26.06 – 09.07.2022 – 2 399 zł/os

ZAPISY: (55) 247 60 30, www.owjantar.pl www.wczasy-senior.pl

Cena turnusu obejmuje: zakwaterowanie, całodniowe wyżywienie (3 posiłki) oraz jeden zabieg rehabilitacyjny dziennie

Wczasy dla Seniora w STEGNIE

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY „CUBEX”

- MAJÓWKA 8 dni/7 nocy 25.04–02.05.2022 – 899 zł/os
- MAJÓWKA 14 dni/13 nocy 25.04–08.05.2022 – 1 499 zł/os
- MAJÓWKA 8 dni/7 nocy 02.05–09.05.2022 – 899 zł/os
- MAJ 14 dni/13 nocy 02.05–15.05.2022 – 1 499 zł/os
- MAJ 8 dni/7 nocy 09.05–16.05.2022 – 849 zł/os
- MAJ 14 dni/13 nocy 16.05–29.05.2022 – 1 599 zł/os
- MAJ 8 dni/7 nocy 16.05–23.05.2022 – 849 zł/os
- MAJ 8 dni/7 nocy 23.05–30.05.2022 – 899 zł/os
- CZERWIEC 14 dni/13 nocy 30.05–12.06.2022 – 1 799 zł/os
- CZERWIEC 8 dni/7 nocy 30.05–06.06.2022 – 949 zł/os
- CZERWIEC 8 dni/7 nocy 06.06–13.06.2022 – 1 099 zł/os
- CZERWIEC 14 dni/13 nocy 13.06–26.06.2022 – 1 999 zł/os
- CZERWIEC 8 dni/7 nocy 13.06–20.06.2022 – 1 199 zł/os
- CZERWIEC 8 dni/7 nocy 20.06–27.06.2022 – 1 199 zł/os
- LIPIEC 14 dni/13 nocy 27.06–10.07.2022 – 1 999 zł/os
- LIPIEC 8 dni/7 nocy 27.06–04.07.2022 – 1 199 zł/os

Cena zawiera: zakwaterowanie, wyżywienie (3 posiłki), dancing z grillem

ZAPISY: (55) 247 83 47, www.owcubex.pl, www.wczasy-senior.pl

Eryk Dominiczak

e.dominiczak@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: ErykDominiczak

W poniedziałek, 4 kwietnia z bydgoskich autobusów oraz tramwajów zniknęły tak zwane strefy bezpieczeństwa. Po ponad dwóch latach pasażerowie ponownie zyskali więc możliwość wchodzenia do pojazdów pierwszymi drzwiami. Ale także zakupienia biletu u kierowców i motorniczek. Ci ostatni, jak już informowaliśmy na portalu **MetropoliaBydgoska.PL**, sprzeciwiają się temu rozwiązaniu. W rozmowie z nami kilku z nich podkreśla, że wpływa to na terminowość przejazdów, stanowi dodatkowy i uciążliwy obowiązek. – Powinniśmy skupić się na bezpieczeństwie jazdy, a nie sprzedaży biletów – mówi nam jeden z pracowników MZK.

Argumentów za wyeliminowaniem papierowych biletów nabywanych u obsługi jest sporo. Kluczowy to zmiana możliwości i nawyków samych pasażerów. Widać to w zestawieniu sprzedażowym, które uzyskaliśmy od władz Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. W 2018 roku kierowcy i motorniczkowie MZK (ważna uwaga – obowiązek sprzedaży biletów mają także przewoźnicy prywatni, a więc obecnie Irex-Trans) sprzedali 906 tysięcy biletów. Ale już w roku 2019 liczba ta spadła o blisko 30 procent – do poziomu 649 tysięcy. – Przy analizie danych należy wziąć pod uwagę, że 9 października 2018 roku Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej uruchomił Open Payment System Mennicy Polskiej – zauważa Paweł Czyrny, dyrektor zarządzający MZK Bydgoszcz. Wprowadzenie terminali znacząco odbiło się więc na decyzjach samych podróżnych.

Tendencja ta zapewne byłaby kontynuowana – choć już z mniejszą dynamiką – w roku 2020. Ale w tym przypadku posiadamy wyłącznie dane za pierwszy (w dodatku – niepełny) kwartał. Od 14 marca bowiem zawieszono możliwość sprzedaży biletów przez kierowców i motorniczek. Z danych MZK za okres 1 stycznia – 13 marca wynika, że w tym okresie sprzedano niespełna 110 tysięcy biletów. Gdyby te wyliczenia (oczywiście upraszczając) rozciągnąć na cały rok, liczba sprzedanych biletów kształtowałaby się na poziomie ponad pół miliona.

Wraca sprzedaż papierowych biletów w pojazdach

Czy to ma sens?

Niespełna milion biletów sprzedali jeszcze w 2018 roku kierowcy oraz motorniczkowie MZK Bydgoszcz. Ale po wprowadzeniu terminali w pojazdach komunikacji miejskiej liczba ta spadła w kolejnym roku o niemal jedną trzecią. I wszystko wskazuje, że ta tendencja by się utrzymywała.



Coraz częściej bilety komunikacji miejskiej kupujemy w biletomatach czy terminalach umieszczonych w pojazdach. Czy powrót do sprzedaży biletów przez obsługę jest więc krokiem we właściwym kierunku?

Pytanie wyjściowe brzmi więc, czy istnieje lepsza okazja do wygaszenia sprzedaży biletów u obsługi pojazdów komunikacji miejskiej niż ta wynikająca z dwuletniej przerwy spowodowanej epidemią. ZDMiKP uznał, że tak, dlatego chce przywrócić tego kanału sprzedaży. Przedstawiciele zarządu nie ukrywają jednak, że spodziewają się niewielkiego zainteresowania.

Zakładamy, że liczba pasażerów zainteresowanych zakupem biletu u kierowcy będzie bardzo mała. Większość transakcji zakupu biletu odbywa się już za pomocą kart płatniczych. Jednak ze względu na optymalne uzupełnienie sieci dystrybucji biletów, wznowiamy sprzedaż u obsługi pojazdów – mówi w rozmowie z nami Tomasz Okoński, rzecznik drogowców.

62%

uczestników naszej sondy uważa, że nie powinno być możliwości kupna biletu u kierowcy bądź motorniczego. Głosowało ponad 350 osób.

Niemal wszystkie argumenty używane przez ZDMiKP trudno uznać za te nie do podważenia. Tak jest chociażby z dyskusją o kartach płatniczych i gotówce. Próba uwzględnienia preferencji starszych osób przy operowaniu gotówką prowadzi na manowce. W Bydgoszczy bowiem do bez-

płatnych przejazdów uprawnione są już osoby mające ukończone 65 lat. Osoby poniżej tego progu w większości też już posługują się plastikowym pieniądzem. Można oczywiście przekonywać, że gotówka zapewnia większą anonimowość. Pytanie jednak – czy bilety komunikacji miejskiej to jest właściwe pole do takiej dyskusji.

Zastępca prezydenta Bydgoszczy Mirosław Kozłowicz zwracał w rozmowie z **MetropoliaBydgoska.PL** uwagę na uchodźców z Ukrainy, którzy od piątku, 1 kwietnia są zobligowani do płacenia za przejazd miejskimi autobusami i tramwajami. Do końca marca dla osób uciekających przed rosyjską napaścią Bydgoszcz oferowała bezpłatną komunikację. Koszt tej regulacji

wyliczono na nieco ponad pół miliona złotych. Ratusz planował bowiem wystąpić o ich refinansowanie przez rząd. Wojewoda jednak jak dotąd nie złożył oficjalnej deklaracji takiej rekompensaty, dlatego podczas ostatniej sesji rady miasta uprawnień do darmowych przejazdów dla Ukraińców nie przedłużono. Trudno jednak o twarde dane, jakie było ich realne zainteresowanie komunikacją publiczną i dla ilu z nich możliwość zakupu papierowego biletu u obsługi (zwłaszcza w obliczu ewentualnej bariery językowej) byłaby atrakcyjna.

Patryk Gulcz ze Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Transportu Publicznego podkreśla, że przywrócenie sprzedaży biletów u kierowców i motorniczek to niezrozumiały krok w tył. – Zwłaszcza że jej wyeliminowanie postulowaliśmy jeszcze przed epidemią – zaznacza. Już na kilka lat przed lockdownami i obostrzeniami z takiej formy sprzedaży wycofała się Warszawa czy Łódź. Jak już podawaliśmy, w połowie ubiegłego roku w Gdańsku przywrócono sprzedaż biletów u obsługi, ale wyłącznie na liniach podmiejskich.

Taki pomysł kiełkował zresztą w rozmowach na linii urząd miasta – ZDMiKP. – Chcieliśmy tę sieć sprzedaży ograniczyć do linii międzygminnych, gdzie czasami możliwość nabycia biletu jest znacznie mocniej ograniczona – przyznawał wiceprezydent Kozłowicz. Nikt nie potrafi jednak do końca wyjaśnić, dlaczego więc rekomendację dla tego rozwiązania wycofano. Dyskusja ma powrócić, zwłaszcza że od 2023 roku obsługę jedenastu linii na terenie Bydgoszczy przejmie Mobilis. Jego także (na ten moment) obowiązuje obowiązek sprzedaży biletów papierowych w pojazdach. I to mimo że we wszystkich z nich znajdują się terminale do zakupu biletów.

W naszej sondzie, którą proponowaliśmy pod tekstem o likwidacji stref bezpieczeństwa w autobusach i tramwajach, zapytaliśmy Czytelników o ich zdanie na temat przywrócenia sprzedaży biletów w pojazdach. Blisko dwie trzecie z nich uważa, że takiej możliwości być nie powinno. Przeciwnego zdania jest co trzeci ankietowany. Do końca marca w głosowaniu wzięło udział ponad 350 osób.

CHCESZ POMAGAĆ INNYM? ODDAJ KREW!

Sprawdź jakie to proste!

Wejdź na: www.rckik-bydgoszcz.com.pl



rckik-bydgoszcz.com.pl



@RCKiKBydgoszcz



@rckik_bydgoszcz



KUJAWY
POMORZE



KUJAWSKO-POMORSKA TRASA FILMOWA

Kieślowski, Wajda, Hoffman, Smarzowski docenili uroki Kujaw i Pomorza. To tu powstawały ich filmy! Kujawsko-Pomorska Trasa Filmowa to niezwykła mapa filmów i ludzi urodzonych w regionie!

Wejdź na: film.kujawsko-pomorskie.pl
i zaplanuj wędrowkę szlakiem urokliwych plenerów,
zabytków i miast oraz miasteczek niezwykłych.
Odkryj filmowe Kujawsko-Pomorskie!



Rzeczpospolita
Polska



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



www.kujawsko-pomorskie.pl

TURYSTYKA

Eryk Dominiczak

e.dominiczak@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: ErykDominiczak

Najważniejsza informacja to data rozpoczęcia kursowania tramwaju wodnego. Nastąpi to tuż przed majówką – w piątek, 29 kwietnia. Podobnie jak w ubiegłym roku tramwaj ma pływać po Brdzie aż do jesieni.

Wiadomo, że do dyspozycji pasażerów będą linie: Staromiejska oraz Słoneczna. Obie rozpoczną swój bieg tradycyjnie na Rybim Rynku. Pierwsza z nich pozwala obejrzeć z perspektywy wody bydgoską Farę, Operę Nova i Wyspę Młyńską, a także pokonać służę miejską i dotrzeć w rejon kompleksu Astorii. Rejs –

Ceny biletów

pozostaną na identycznym poziomie jak w ubiegłym roku.

w zależności od pracy służby – trwa 60-70 minut. W przypadku drugiej możliwy jest powrót na stałą trasę, która umożliwiała zwiedzanie terenów położonych na wschód od centrum miasta aż do hotelu Słoneczny Młyn. W ubiegłym roku linia Słoneczna kursowała w wersji skróconej z uwagi na zamknięcie szlaku pod mostem Uniwersyteckim. – Szczegóły są dopracowywane – podkreśla Marcin Pietras z Bydgoskiego Centrum Informacji,

Bydgoski Tramwaj Wodny wraca na Brdę

Już za niespełna miesiąc swój kolejny sezon zainauguruje Bydgoski Tramwaj Wodny. W 2022 roku zarówno bydgoszczanie, jak i turyści odwiedzający nasze miasto będą mogli skorzystać z dwóch tras rejsów.



Bydgoski Tramwaj Wodny zainauguruje nowy sezon tuż przed majówką – w piątek, 29 kwietnia.

które od 2018 roku nadzoruje Bydgoski Tramwaj Wodny.

Dokładne rozkłady jazdy nie są jeszcze znane. Mają zostać opublikowane bliżej terminu inauguracji sezonu. Ceny biletów pozostaną na identycznym poziomie jak w ubiegłym roku. Za bilet normalny zapłacimy 15 złotych, za ulgowy – 10 złotych (obejmuje uczniów do 23 lat, studentów – do 26 roku życia, osób powyżej 60 lat, posiadacz Bydgoskiej Karty Rodzinnej 3+, osoby niepełnosprawne powyżej 21 lat wraz z opiekunami, a także – w ramach pakietu powitalnego – posiadacz Bydgoskiej Karty Turysty). Bezpłatnie z tramwaju wodnego mogą korzystać dzieci do 4 roku życia, osoby niepełnosprawne (do 21 lat) oraz posiadacze pakietu zwiedzanie w ramach Bydgoskiej Karty Turysty.

Bydgoski Tramwaj Wodny tradycyjnie będzie obsługiwany przez dwa Słoneczniki o napędzie elektrycznym. Każdy z nich może zabrać na pokład do 28 pasażerów. Bilety dostępne będą przez internet na stronie BCI (visit-bydgoszcz.pl) oraz stacjonarnie w siedzibie Bydgoskiego Centrum Informacji. Istnieje również możliwość zakupu biletu u załogi statku, ale wyłącznie przed konkretnym rejsiem i w przypadku, gdy na pokładzie będą wolne miejsca.

W ubiegłym roku na pokładzie tramwaju wodnego pojawiło się 18 216 osób. W sezonie 2020 rejsy były zawieszane z uwagi na epidemię koronawirusa.



W sezonie 2022 możliwy jest powrót linii Szlakiem Służ oraz linii Wschodniej obsługiwanych przez statek MS Bydgoszcz. Szczegóły na portalu **MetropoliaBydgoska.pl**

WIELKANOC

W grudniu ubiegłego roku Politechnika Bydgoska zorganizowała I Akademicki Jarmark Bożonarodzeniowy. Wystawcy zostawili się na alei prowadzącej do budynku głównego politechniki przy ulicy Kaliskiego 7 w Fordonie. Poza zakupem rękodzieła i smakołyków, uczestnicy wydarzenia mogli posłuchać występów artystycznych czy zobaczyć wyposażenie strażaków oraz żołnierzy.

Po Bożym Narodzeniu jarmarkowe budki pozostały na terenie fordońskiego kampusu uczelni. Jak się okazuje, nieprzypadkowo – ciepłe przyjęcie grudniowego wydarzenia sprawiło, że politechnika organizuje również jarmark na Wielkanoc. I Akademicki Jarmark Wielkanocny odbędzie się w weekend 8-10 kwietnia na terenie kampusu przy ulicy Kaliskiego 7.

Politechnika Bydgoska organizuje jarmark wielkanocny

Na tydzień przed świętami wielkanocnymi Politechnika Bydgoska organizuje kolejne wydarzenie skierowane dla mieszkańców Bydgoszczy, a zwłaszcza Fordonu. W weekend 8-10 kwietnia na terenie kampusu uczelni przy ulicy Kaliskiego odbędzie się jarmark wielkanocny.

– Oprócz pysznego jedzenia jarmarkowi towarzyszyć będzie wiele atrakcji – podkreśla Politechnika Bydgoska. Jedną z nich będzie strefa kultury, przygotowana wraz z Filharmonią Pomorską i Teatrem Kameralnym. Najmłodsi wezmą udział w zajęciach twórczych, a także zanurzą się w świecie bajek. Podczas weekendowego jarmarku odbędzie się również tradycyjne szuka-

nie kolorowych jajek. Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt przygotował także specjalną zagrodę, w której zobaczyć będzie można kilkaset małych kurcząt.

Organizatorzy zaplanowali również bogaty program artystyczny – odwiedzający usłyszą piękną muzykę na żywo. W piątek i w sobotę wystąpią m.in. Małe Rubinki i Orkiestra „Come amabile” z Państwowego

Zespołu Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy, Przedszkole Smyki, Młodzieżowy Dom Kultury w Bydgoszczy, Akademia Muzyczna w Bydgoszczy i Filharmonia Pomorska.

Przedstawiciele uczelni dodają, że Akademicki Jarmark Wielkanocny uświetnią także ukraińscy przyjaciele, którzy w niedzielę wystąpią na jarmarkowej scenie. Podczas imprezy będą

także serwować potrawy zza wschodniej granicy. W trakcie jarmarku na politechnice odbędzie się także zbiórka artykułów szkolnych (zeszyty, przybory do pisania, piórniki) na rzecz najmłodszych uchodźców z Ukrainy uczących się w Szkole Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Osielsku.

– Po sukcesie i dużym zainteresowaniu Akademickim Jarmarkiem Bożonarodzeniowym, proponujemy imprezę w wydaniu wiosenno-wielkanocnym. Będzie wesoło i smacznie! Zapraszamy na kampus Politechniki – mówi dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ, rzecznik uczelni.

Akademicki Jarmark Wielkanocny na Politechnice Bydgoskiej (kampus przy Kaliskiego 7) – godziny otwarcia:

- piątek, 8.04 – 13:00-20:00
- sobota, 9.04 – 12:00-20:00
- niedziela, 10.04 – 12:00-19:00

WIOŚLARSTWO

Biskup ma na swym koncie dwa występy na igrzyskach. W 2016 roku w Rio de Janeiro w czwórce podwójnej zajął 4. miejsce. Pięć lat później w Tokio Aleksander Wojciechowski i właśnie Sycz w roli trenera współpracującego zdecydowali, że wystąpi wraz z torunianinem Mirosławem Ziętarskim w dwójce podwójnej. Osada była zaliczana do grona kandydatów do jednego z medali. Skończyło się na 6. miejscu.

Nie zawsze „świeci słońce”

Obaj przedstawiciele LOTTO-Bydgoszcz nie załamali się niepowodzeniem w Tokio.

– Zanim zdobyłem pierwszy złoty medal olimpijski w Sydney, rok wcześniej byłem bliski zakończenia kariery, albowiem wraz z Tomkiem Kucharskim nie zdołaliśmy w St. Catharines uzyskać odpowiedniej wagi i wycofaliśmy się z MŚ, nie zdobywając bezpośredniej kwalifikacji do igrzysk. Czuję się jak trędowny – wspomina Sycz. – Na szczęście otrzymałem mocne wsparcie ze strony Zygryda Żurawskiego prezesa LOTTO-Bydgoszcz i rodziny. Pod ich wpływem zmieniłem zdanie i bardzo im za to dziękuję. Bez nich oraz trenera Jerzego Brońca nie byłoby tych wszystkich medali. Mam nadzieję, że dla Mateusza również „zaświeci słońce”.

Sycz, będąc jeszcze zawodnikiem, nie przypuszczał, że zostanie trenerem.

– W grudniu 2015 roku trener Aleksander Wojciechowski zaproponował mi współpracę z kadrą wioseł krótkich. Od tego czasu nasi podopieczni zdobywali medale mistrzostw świata i Europy. Do olimpijskiego podium zabrakło, zarówno w Rio de Janeiro, jak i Tokio, bardzo niewiele. Nie załamujemy się. Rozpoczęliśmy operację Paryż 2024. Aktualnie w kadrze jest 8 zawodników, w tym Mateusz. Z nich będziemy wyłaniać skład na tegoroczny sezon. Pierwsze decyzje zapadną w maju – wyjawia Sycz.

Do trzech razy sztuka

– Przysłowie mówi: do trzech razy sztuka... Mam nadzieję, że na swoich trzecich igrzyskach zdobędę swój upragniony medal dla Polski i swojego klubu. W tym roku światowy czempionat odbędzie się w Racicach, a za rok

w Belgradzie, gdzie mistrzostwa będą zarazem kwalifikacjami do igrzysk. Skupiam się obecnie tylko na treningach i celach, jakie wyznaczą mi trenerzy – wylicza Biskup.

Taka przystań zobowiązuje

Dwa lata temu miasto Bydgoszcz oddało do użytku nową przystań LOTTO-Bydgoszcz. – To jedna z najlepszych w Europie – chwali Sycz.

– Wioślarki i wioślarze, w tym niepełnosprawni, mają do dyspozycji nowoczesne sale treningowe, funkcjonalne hangary i zmodernizowane nabrzeże z pływającymi pomostami. Idealne warunki, by szkolić kolejnych mistrzów.

Nowe atrakcyjne oferty klubu

– Mamy też atrakcyjną ofertę dla mieszkańców miasta. Powołaliśmy sekcję wioślarstwa amator-

skiego. Jest to oferta dla wszystkich, którzy nigdy nie mieli styczności z wioślarstwem – mówi Waldemar Nowakowski, wiceprezes zarządu ds. Sportowych. – Równocześnie podjęła działalność sekcja mastersów. Do niej zapraszamy byłych zawodniczek i zawodników, którzy w przeszłości reprezentowali nasz klub.

Nie zamykamy drzwi dla uczestnictwa w tej sekcji dla byłych sportowców innych klubów. Jesteśmy otwarci na dal-

sze rozszerzenie działalności i propagujemy naszą dyscyplinę wśród osób niepełnosprawnych. Oczywiście jest, że zapewniamy opiekę instruktorską, dostęp do sprzętu wioślarskiego – łodzi, jak również możliwości korzystania z urządzeń klubowych – siłowni, sali ergometrów i basenu wioślarskiego. W celu przybliżenia naszej dyscypliny organizujemy liczne spotkania z młodzieżą z różnych placówek oświatowych, prowadzimy wiele eventów na terenie klubu i miasta z udziałem naszych medalistek i medalistów olimpijskich – dodaje Nowakowski.

Robert Sycz
i jego następcy
w LOTTO-Bydgoszcz

W Pekinie srebro w czwórce bez sternika kategorii lekkiej zdobyli Miłosz Bernatajts i Bartłomiej Pawełczak, w Londynie po brąz w dwójkach podwójnych sięgnęła Magdalena Fularczyk, a w Rio de Janeiro już wówczas Magdalena Fularczyk-Kozłowska ponownie w dwójce podwójnej, lecz tym razem z Natalią Madaj zdobyły tytuł mistrzyń olimpijskich, a Monika Ciaciuch (obecnie Chabel) wywalczyła brąz w czwórce podwójnej.

Regionalne Towarzystwo Wioślarskie LOTTO-Bydgoszcz w ponad 90-letniej historii może się pochwalić imponującym dorobkiem medalowym. Na IO, MŚ i ME zdobyło aż 179 medali, w tym 56 złotych, 65 srebrnych, 58 brązowych, a po większość z nich wioślarki i wioślarze sięgali od 1993 roku, czyli od czasu gdy partnerem strategicznym LOTTO-Bydgoszcz został Totalizator Sportowy. To właśnie od tego roku klub nieprzerwanie zdobywa tytuły Drużynowego Mistrza Polski. Ma ich w sumie 33, w tym 29 z rzędu, a okraszane one zostały 2059 medalami, w tym 841 złotymi, 653 srebrnymi i 565 brązowymi. Reprezentanci bydgoskiego klubu poprzez swoje sukcesy w szczególnie sposób pokazują, jak można efektywnie wykorzystywać środki finansowe Totalizatora Sportowego, które Partner Strategiczny uzyskuje od graczy – a od każdej złotówki 19 groszy przeznacza na sport i kulturę.



Życie klubu i jego osiągnięcia można śledzić na fb.com/lottobydgoszcz oraz www.bydgoszcz.org.pl.



Robert Sycz (z prawej) i Tomasz Kucharski na podium IO Sydney-2000

Robert Sycz wczoraj i dziś

Co łączy Roberta Sycza i Mateusza Biskupa: mistrzostwo i LOTTO-Bydgoszcz.

Robert Sycz to najwybitniejsza postać polskiego wioślarstwa. Wioślarz LOTTO-Bydgoszcz ma w swej kolekcji 2 złote medale olimpijskie, a także 6 medali mistrzostw świata, w tym 2 złote. Obecnie swoją wiedzę i doświadczeniem dzieli się z kadrowcami wioseł krótkich, a jednym z jego podopiecznych jest klubowy kolega Mateusz Biskup, medalista MŚ i Europy.



Robert Sycz (z prawej) i Tomasz Kucharski zwyciężają na IO Ateny-2004

FOT. NADESLANE

RODZINNY BIZNES

Już od miesiąca markę Baumgart Kaffee można poznać bezpośrednio w samym centrum Bydgoszczy, a dokładnie w galerii Focus. Z tej okazji odwiedziliśmy palarnię kawy i porozmawialiśmy z właścicielem, który – wiedząc, że za jego produktami stoi niepodważalna jakość – sygnuje je swoim nazwiskiem.

MetropoliaBydgoska.PL: Zapach kawy, który wprost zachęca do wejścia, unosi się tu już od kilkadziesiąt lat. Skąd pomysł na stworzenie palarni kawy Baumgart Kaffee w tym oryginalnym miejscu?

Jakub Baumgart: Od wielu lat całe Żołędowo pachniało orzechami i kawą, którymi zajmowano się właśnie w tym budynku przy ul. Słonecznej 11. Jednak nie był to główny powód wyboru tego miejsca. Trafiłem tu zupełnie przypadkiem, gdy któregoś razu przejeżdżałem przez Żołędowo i akurat wtedy właściciel budynku wywieszał ogłoszenie o wynajmie. Porozmawiałem z nim chwilę, a on zjął ogłoszenie. Już wtedy wiedziałem, że chcę palić kawę i miałem wiele koncepcji na realizację tego planu. Sam pomysł powstał z pasji do tego wyjątkowego napoju, choć droga była długa i kręta. Pracowałem w firmie kawowej, lecz czułem, że potrzebuję czegoś więcej. Rodzinnie podjęliśmy decyzję, by rozpocząć własną działalność, opartą na polskim kapitale.

Jako jedni z pierwszych w Polsce wprowadzamy czekoladę koloru mlecznego, ale bez mleka.

Niewielką grupą osób tworzyacie produkty eksportowane do Europy Zachodniej. Skąd czerpicie pomysły?

Realizujemy nasze marzenia i słuchamy potrzeb klientów. Uczylismy się wszystkiego od podstaw, ale włożyliśmy w to całe serce. Nie mówię tu tylko o mnie, żonie czy rodzicach, ale o całym dziecięciosobowym zespole. Każdy jest tak samo zaangażowany i z pasją podchodzi do swoich zadań. W tym tkwi nasza siła, a to można wyczuć w naszych produktach. Jestem tego pewien.

A teraz można ich spróbować również w Focusie.

Tak, w sklepie w Focusie dostępne są wszystkie produkty z naszej

oferty i co najważniejsze – wszędzie mamy te same ceny. Podchodzimy do klienta tak, jak sami chcielibyśmy być traktowani. Wychodzimy z założenia, że w każdym naszym sklepie zawsze można dostać kawę na wejście. Do degustacji są też słodczy, które można zobaczyć na naszych półkach.

Czyli przychodząc do sklepu, można liczyć na kawę?

Jak najbardziej! Zapraszamy! Nasze ekspresy zawsze są włączone i gotowe do pracy. Regularnie wymieniamy ziarna i wysypujemy nowe smaki. Raz jest to tradycyjna 100% Arabica, a innym razem można trafić na firmową mieszankę Espresso, która od ośmiu lat ma niezmienną formułę i stała się naszym bestsellerem. Bierzymy różne pełnowartościowe produkty z naszej palarni kawy i częstujemy nimi gości. Po prostu lubimy ludzi!

Gdzie jeszcze są dostępne wasze produkty?

Obecnie mamy dwa sklepy stacjonarne – w Focusie i w palarni kawy w Żołędowie. Planujemy też otworzyć dwa nowe punkty



Sklep stacjonarny w Focusie to miejsce, w którym zawsze można liczyć na dobrą kawę i atmosferę

Lokalna palarnia kawy, od której wiele się zaczęło

Teraz działa też w Centrum Handlowym Focus

Osiem lat temu, w budynku dawnej prażalni orzechów w Żołędowie, rozpoczęła się historia rodzinnej firmy Baumgart Kaffee. Smak ich kawy zna wielu z nas, być może nawet o tym nie wiedząc. Jako palarnia tworzą produkty dla innych, pod szyldami ich własnych marek. Oprócz produkcji dla wielu lokalnych firm, sami też mają swoje autorskie kawy, herbaty czy słodczy.



Jakub Baumgart z córką to fani słodczy i dobrej zabawy.

MATERIAL PARTNERA

w regionie. Poza tym współpracujemy z wieloma sklepami ze zdrową żywnością, delikatesami czy kwaciarniami i tam też można kupić nasze kawy, herbaty i czekolady. Zapraszamy też do współpracy wszystkich tych, którzy chcą sprzedawać u siebie produkty lokalne.

Kawa, herbata czy czekolada to produkty, które miło jest komuś sprezentować. Czy realizujecie też indywidualne zamówienia?

Oczywiście. Wystarczy skontaktować się z nami i powiedzieć o swoim pomysle lub potrzebie, a my podpowiemy, co sprawdzi się najlepiej. Mamy katalog zestawów upominkowych, ale zawsze możemy przygotować coś nowego lub podmienić smaki produktów. Przygotowujemy też czekolady ślubne, które mogą być prezentem dla gości, a nasz grafik projektuje etykiety, które do nich dodajemy. Takie produkty z belgijskiej czekolady dobrze sprawdzą się też z okazji pierwszej komunii. Dowolnie można wybrać ich smak oraz dodatek, którym przeważnie są owoce. Nasze są liofilizowane.

W czym tkwi ich przewaga?

Owoce liofilizowane są lepsze smakowo i, co najważniejsze, w pełni zachowują swoje wartości odżywcze. Poza tym one nigdy się nie psują. Mogą z czasem stracić chrupkość, ale proces liofilizacji pozwala zachować świeżość każdego owocu, którą czuć potem w smaku czekolady.

Jakie nowości szykujecie dla klientów?

Jako jedni z pierwszych w Polsce wprowadzamy czekoladę koloru mlecznego, ale bez mleka. Powstaje ona na bazie orzecha chufa, który po połączeniu z czekoladą zmienia smak na mleczny. Jest to produkt całkowicie wegański, choć w naszej ofercie już wcześniej pojawiły się takie słodczy. Wytwarzamy też czekolady bez cukru i lubimy przełamywać smaki. Od niedawna sprzedajemy czekoladę ruby z czarną porzeczką, czyli połączenie słodkiego i kwaśnego, co daje niesamowity efekt.

Zbliżają się święta wielkanocne. Po jakie produkty szczególnie warto do Was przyjść na tę okazję?

Zawsze będziemy polecać kawę, bo od tego zaczęła się nasza historia. Jednak słodczy też uwielbiamy i szczególnie one znalazły się w naszej ofercie na Wielkanoc. Są to czekolady ze świątecznymi akcentami takimi jak zajaczkę, marchewki czy jajka. Wszystkie słodczy wytwarzamy ręcznie z prawdziwej belgijskiej czekolady. U nas ciężko znaleźć dwa identyczne produkty, ale w tym właśnie tkwi ich niepowtarzalność.

INWESTYCJE

Błażej Bembnista

b.bembnista@metropoliaBydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @błazej_bdg

W 2017 roku BTBS ogłosiło konkurs na zagospodarowanie zaniedbanego terenu u zbiegu ulic Zygmunta Augusta i Rycerskiej. Wygrała koncepcja pracowni Pro Amar, wedle której przy pętli Rycerska miały stanąć dwa budynki – sześciopiętrowy przy Zigmunt Augusty i trzypiętrowy przy Rycerskiej. W 2018 roku miejska spółka przekonywała, że budowa wystartuje rok później – termin był jednak zależny od otrzymania pieniędzy z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Budowa nowych mieszkań BTBS na Bocianowie do tej pory się nie rozpoczęła. Dlaczego? Jak przekazuje Maciej Frajtag, kierownik działu inwestycyjnego BTBS, inwestycja przy ulicy Zygmunta Augusta i Rycerskiej jest obecnie przeprojektowywana „pod kątem dopasowania do zaistniałej sytuacji prawnej nieruchomości sąsiadujących oraz obowiązujących przepisów budowlanych”.

– Nowy projekt obejmie również pozyskane przez BTBS w drugiej połowie roku 2021 nieruchomości przy Zigmunt Augusty 40. W ramach planów inwestycyjnych, BTBS zamierza w drugiej połowie roku wyłonić wykonawcę robót budowlanych.

Obecnie projektant jest w trakcie pozyskiwania dokumentów niezbędnych do złożenia

wniosku o pozwolenie na budowę – przekazuje **Metropolia-Bydgoska.PL** Frajtag. Poprzedni wniosek o pozwolenie, złożony w 2019 roku, został już wycofany przez BTBS.

Warto dodać, że w tegorocznym budżecie miasta zapisano środki na realizację inwestycji – 12,4 miliona dotacji z Funduszu



Zapowiadana od pięciu lat inwestycja BTBS na Bocianowie powstanie na zaniedbanym dotąd terenie przy pętli Rycerska.

FOT. SZYMON FIAŁKOWSKI

Długie oczekiwanie na mieszkanie

Co z inwestycją BTBS na Bocianowie?

Mija już pięć lat od zapowiedzi sporej inwestycji Bydgoskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego przy pętli Rycerska. Mimo zapowiedzi prace wciąż się nie rozpoczęły. Jak przekazuje miejska spółka, obecnie zmieniany jest projekt zadania.

4290

tyle osób oczekuje na mieszkanie w ramach BTBS.

Dopłat oraz 4,5 miliona złotych w ramach dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa. To one mają one pokryć koszt budowy około 110 mieszkań w rejonie dworca Bydgoszcz Główna.

Obecnie BTBS realizuje inwestycje przy ulicach Swarzewskiej i Sobieszewskiej na Bartodzie-

jach. Powstają tam dwa cztero-piętrowe budynki z 90 mieszkaniami i 60 miejscami parkingowymi w garażu podziemnym. Ich projekt, podobnie jak w przypadku kompleksu na Bocianowie, wybrano w konkursie.

Realizacja budynków na Bartodziejach rozpoczęła się jesienią 2020 roku. Ich konstrukcja jest już ukończona. W budynku A obecnie trwa wykonywanie posadzek, rozpoczęto też prace przy układaniu płytek w kuchniach i łazienkach. W budynku B rozpoczęto natomiast wykończenie stropodachu. W obiektach trwają również prace instalacyjne.

BTBS niebawem ponownie będzie budował w Fordonie

Dodajmy, że BTBS planuje także kolejną inwestycję w Fordonie – konkretnie na działce pomiędzy ulicą Andersa, a budynkiem Posłusznego 7 na osiedlu Pałcz. W tym roku spółka planuje rozpoczęcie prac nad projektem inwestycji.

Warto dodać, że obecnie na liście osób oczekujących na mieszkanie w ramach Bydgoskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego znajduje się 4290 osób.



Więcej o inwestycjach mieszkaniowych na portalu **MetropoliaBydgoska.pl**

Ratusz inwestuje w fotowoltaikę

W Bydgoszczy na dachach miejskich budynków pojawi się 11 nowych instalacji fotowoltaicznych. Urząd miasta szuka ich wykonawcy i przekonuje, że uruchomienie nowych urządzeń – przy obecnych cenach energii – przyniesie rocznie milion złotych oszczędności.

URZĄD MIASTA

Na miejskich budynkach znajduje się już 45 instalacji fotowoltaicznych. W ostatnich miesiącach Bydgoszcz otrzymała dofinansowanie unijne na poziomie 50% na kolejne instalacje fotowoltaiczne.

Obecnie ratusz szuka wykonawcy paneli słonecznych w 11 lokalizacjach. Pierwszy pakiet obejmuje ich realizację na obiektach sportowych: hali SISU Arena przy ul. Toruńskiej 59 (30 kW), kompleksie Zawiszy przy Gdańskiej 163 (48 kW), budynkach obok stadionu przy Słowiańskiej 7 (9,6kW) oraz hali sportowej przy SP 67 w Fordonie (46,8 kW). Druga pula zamówienia obejmuje wyposażenie w odnawialne źródła energii czterech miejskich żłob-

ków: nr 12 (Bohaterów Westerplatte 4, 19,2 kW) nr 18 (Brzozowa 28, 20 kW), nr 20 (Gierczak 8, 30 kW) oraz żłobka integracyjnego przy Stawowej 1 (20,4 kW).

Pakiet trzeci zakłada instalację urządzeń produkujących prąd ze słońca na terenach trzech szkół: ZS nr 12 im. Jana III Sobieskiego przy ul. Stawowej 41 (24 kW), Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 przy ul. Świętej Trójcy 37 (20 kW) i SP 46 przy ul. Kombatantów 2 (21,6 kW).

– Po zamontowaniu tych instalacji, przekroczymy 1 MW mocy zainstalowanej w mieście na budynkach publicznych. Przy obecnych cenach prądu szacujemy, że przyniesie to milion złotych oszczędności rocznie – przekonują urzędnicy.

BB



Niech nikomu nie zabraknie nadziei...

- że święta przyniosą optymizm,
- że radość z bycia w rodzinnym gronie pozwoli zapomnieć o troskach,
- że wiara w dobro i miłość doda nam wszystkim sił.

Niech wielkanocne Alleluja rozbrzmiewa radośnie. A życzenia zdrowia, spokoju i uśmiechu niech się spełniają nie tylko w czasie świąt.

Zarząd i Pracownicy
Miejskich Wodociągów i Kanalizacji
w Bydgoszczy - Spółki z o.o.



MIASTO

Błażej Bembnista

b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

Jak podkreśla urząd miasta, Bydgoszcz (jeszcze jako Bromberg) była nieprzypadkowo nazywana „Klein Berlin” (małym Berlinem). – Berlin stanowił „okno na świat” oraz wywarł trwały wpływ na Bydgoszcz, który widoczny jest do dziś. Znakomici architekci przełomu XIX i XX wieku często projektowali dla obu miast. Tę wiedzę popularyzować będzie nowa seria pocztówek – podkreśla ratusz.

Seria pocztówek „Berlin & Bydgoszcz” to zestawienie dzieł architektów oraz jednej firmy budowlanej, które na przełomie XIX i XX wieku tworzyły znakomite budowle w obu miastach. – Podkreślają one ogromną wartość bydgoskiej architektury z tego okresu, która w niczym nie ustępowała obiektom wznoszonym w największych metropoliach – nie ukrywają urzędnicy.

Z Bydgoszczy do zestawienia wybrane zostały budynki zaprojektowane przez Heinricha Seelinga (kościół św. Andrzeja Boboli przy pl. Kościeleckich), Friedricha Adlera (kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła na pl. Wolności), Martina Gropiusa i Heino Schmiedena (gmach byłej Dyrekcji Kolei Wschodniej przy Dworcowej),

Henry’ego Grossa (w Bydgoszczy kamienica na rogu pl. Teatralnego i Jagiellońskiej), Boswau & Knauer (Hala Targowa) czy Hermanna Cuno (oddział NBP przy Jagiellońskiej). Nie zabrakło też Łucniczki – symbol Bydgoszczy został zestawiony ze swoim berlińskim odpo-

wiednikiem, który znajduje się na tamtejszej Wyspie Muzeów.

Zestawienie ich z berlińskimi budowlami na pocztówkach przygotowało Bydgoskie Centrum Informacji Turystycznej. Było to możliwe dzięki współpracy i zaangażowaniu ZOPOT Berlin

(Polnisches Fremdenverkehrsamt / Zagranicznego Ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej w Berlinie) i Konrada Guldona, który wykonał zdjęcia obiektów w Berlinie. Natomiast ich bydgoskie odpowiedniki sfotografował Roman Bosiacki.



Tak będzie wyglądał zestaw pocztówek zestawiający dzieła architektów w Berlinie i Bydgoszczy.

FOT. URZĄD MIASTA BYDGOSZCZY

Zestawienie

przygotowało
Bydgoskie Centrum
Informacji.

Bydgoski ratusz ma nadzieję, że dzięki pocztówkowej serii więcej osób zwróci uwagę na wpływ Berlina na obecny wygląd Bydgoszczy i odkryje bydgosko-berlińskie powiązania. Więcej ciekawych informacji o tych związkach znajduje się m.in. w opisaną niedawno przez Dawida Urbańskiego trasie zwiedzania miasta „Bydgoszcz jako Bromberg, Berlin jako stolica”, dostępnej na stronie Visit Bydgoszcz.

– Dziękujemy im za inicjatywę badawczą i popularyzatorską. Nasi przewodnicy miejsc mogą zaproponować też spacer i ciekawą opowieść. Dzięki licznym rozmowom z dziennikarzami niemieckimi, odwiedzającymi Bydgoszcz w ramach wizyt prasowych wiemy, że jest to dla nich interesujące i stanowić może, dla naszych zachodnich sąsiadów, zachętę do wizyty w naszym mieście – mówi dyrektor BCİ Leszek Woźniak.

Życzymy wszystkim mieszkańcom Bydgoszczy,
naszym partnerom, klientom i współpracownikom
zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych!



**Bydgoski
Park
Przemysłowo-
Technologiczny**



10-LECIE ZESPOŁU
LEMON
„ŻADNEGO KOŃCA ŚWIATA
DZIŚ NIE BĘDZIE!”



WAGART MUSIC BOX ZET

24.04.2022
BYDGOSZCZ
IMMOBILE
ŁUCZNICZKA

BILETY DOSTĘPNE NA **eBilet.pl**
Twój Bilet do wolnego czasu!



			2					7
6	2		4		8			
	1	3		6				
3	6				4	8		
	9	4		2		6	5	
		2	8				4	9
				4		2	3	
			6		2		1	4
2					5			

5	1			8			7	9
	7				2		8	
			1	9				
6	4	1		5				
			9	4	6			
				2		6	4	5
				7	9			
	3		2				6	
8	5			6			1	7

		8				2	6	
7			3	4	2			9
2				8				7
		7	4					
	5		7		6		3	
					5	1		
9				6				5
5			2	7	3			4
	7	6				3		

KOSZYKÓWKA

Sebastian Torzewski
s.torzewski@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @STorzewski

W ostatnim rozegranym spotkaniu bydgoszczanie pewnie wygrali na wyjeździe z HydroTruckiem Radom 85:68. Duży udział w tym zwycięstwie miał Rod Camphor, który zaliczył 20 punktów, 7 zbiórek i 6 asyst. 18 oczek dołożył Jakub Nizioł, a 16 – Klas Cavors.

Po zwycięstwie w Radomiu koszykarze Enea Abramczyk Astorii zajmują upragnione ósme miejsce w tabeli. Mają co prawda tyle samo punktów co King Szczecin, ale rywale rozegrali o jeden mecz więcej. Kolejny Trefl Sopot traci do bydgoszczan już dwa punkty.

Asta zrówna się liczbą rozegranych meczów ze szczecinianami już w czwartek, 7 kwietnia. Wówczas podopieczni trenera Artura Gronka zagrają we własnej hali z Polskim Cukrem Pszczółką Startem Lublin, który zajmuje 14. miejsce w tabeli. Zwycięstwo – w kontekście walki o fazę play-off – wydaje się więc obowiązkiem.

Po meczu z lublinianami Astoria nie będzie miała wiele czasu na odpoczynek. W niedzielę bydgoszczanie podejmą Anwil Włocławek, który wygrał pięć ostatnich meczów i zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli. Podopieczni Przemysława Frasunkiewicza zażegnali już kryzys sprzed miesiąca, gdy przegrali pięć meczów z rzędu, licząc ligę i Puchar Polski.

- Cieszą wygrane, ale nie ma u mnie 100-procentowej satysfakcji. Jestem zadowolony z zaangażowania i koncentracji, ale nasza gra na pewno może być lepsza. Podczas tego kryzysu mieliśmy pewne problemy z dzieleniem się piłką, teraz robimy to całkiem przyzwoicie, produkujemy otwarte rzuty, ale nadal mamy problemy ze skutecznością – mówi Frasunkiewicz, cytowany za WP SportoweFakty.

Derby Astorii z Anwilem zawsze wzbudzają dodatkowe emocje i większe zainteresowanie niż pozostałe mecze. Dlatego też

Decydujące dni Astorii

Anwil na drodze do play-offów?

To mogą być kluczowe dni dla całego sezonu Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz – w czwartek podopieczni Artura Gronka podejmą rywali z Lublina, a w niedzielę zmierzą się we własnej hali z Anwilem Włocławek.



Koszykarze Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz rozegrają w tym tygodniu dwa bardzo ważne spotkania.

spotkanie odbędzie się w Immo-bile Łuczniczce.

- Przez wiele lat byłem kibicem, moja miłość do koszykówki i Astorii rozkwitała w latach 2003-2006 w PLK. Każdy, kto wtedy brał udział w wyjazdach do Włocławka czy w derbach w Bydgoszczy, pamięta atmosferę towarzyszącą tamtym meczom. Od tego czasu spotkania derbowe zawsze wywołują u mnie dodatkowe emocje, choć wiem, że należy to rozdzielić – mówił nam prezes Astorii Bartłomiej Dzedzej w niedawnym wywiadzie.

Po derbach Astorii pozostanie jeszcze jeden mecz do rozegrania – wyjazd do Zielonej Góry, gdzie o punkty będzie bardzo trudno. Ewentualne zwycięstwo w derbach z Anwilem może więc być kluczowe w walce o miejsce w TOP8. Może, ale nie musi, bo jeśli w niedzielę King Szczecin przegra z Twardymi Piernikami, to Astoria – jeśli wygra w czwartek z Lublinem – niezależnie od wyniku derbów będzie pewna miejsca w play-offach.

Bilety

Ceny:

- normalny – 30 zł
- ulgowy – 15 zł
- VIP – 10 zł
- sektor rodzinny – 5 zł (dla rodzin z min. jednym dzieckiem poniżej 12. roku)

Trybuny:

- A, B i C: dla kibiców Astorii
- C-13: klub kibiców Astorii
- C-15: sektor rodzinny
- D: dla kibiców Anwilu
- D-19: klub kibiców Anwilu

Sprzedaż stacjonarna:

- 7 kwietnia: 9:00-16:00
- 10 kwietnia: od 16:30

Sprzedaż internetowa:

www.eneaastoria.abilet.pl

ROZMOWA

Jak trener wspomina trzy lata spędzone we Włocławku?

Bardzo fajny i owocny czas, bo w ciągu trzech lat grania w ówczesnej I lidze zdobyliśmy dwa razy wicemistrzostwo Polski, raz brązowy medal i jeszcze Puchar Polski. Mam stamtąd świetne wspomnienia, zawiązałem wiele przyjaźni. Później wróciłem do Astorii, grałem też w Treflu, Poznaniu, Kwidzynie, Świeciu. Było to więc takie trochę cygańskie życie, ale przez cały ten czas związane z koszykówką.

W niedzielę Enea Abramczyk Astoria zagra z Anwilem.

Mecz z Anwilem to będzie koszykarskie święto

Grzegorz Skiba – obecny asystent trenera Artura Gronka – jako zawodnik zapisał się w historii nie tylko Astorii Bydgoszcz, ale też Anwilu Włocławek. W latach 90. przez trzy sezony występował w ówczesnym Nobilesie i był nawet kapitanem drużyny.

Jak jako sztab szkoleniowy zapamiętacie się na ten mecz?

Póki co bardziej skupiamy się na meczu z Polskim Cukrem Pszczółką Startem Lublin niż na spotkaniu z Anwilem. Jeśli myślimy o fazie play-off, to musimy ten czwartkowy mecz wygrać.

Spotkanie z Anwilem to na pewno będzie to koszykarskie święto w województwie. Przyjedzie wiele osób z Włocławka. Wielu bydgoskich kibiców też wybiera się do hali Łuczniczka, więc trybuny będą wypełnione i będą żyć, tak jak powinny na takich meczach.

Zwycięstwo w derbowym spotkaniu będzie cieszyć szczególnie?

Liczę na dobre widowisko, zacięty mecz i nasze zwycięstwo. W przypadku zwycięstwa z czwartkowym meczem z Lublinem będzie nam potrzebna jesz-



cze jedna wygrana, żeby nie patrzeć na inne wyniki i zakwalifikować się do upragnionej fazy play-off. To jest nasz cel.

ST

Bój o PGE Ekstraligę rozpocznie się w Niemczech

Osiem drużyn – jeden cel: awans do PGE Ekstraligi. Przed nami sezon 2022 żużlowej eWinner I Ligi, a jednym z faworytów do triumfu jest Abramczyk Polonia Bydgoszcz, która rozgrywki zacznie wyjazdowym meczem w Niemczech.



FOT. SZYMON FIAŁKOWSKI

Matej Zagar będzie kapitanem Abramczyk Polonii Bydgoszcz w sezonie 2022.

ŻUŻEL

Szymon Fiałkowski
s.fialkowski@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @SzFialkowski

Sezon 2021 dla bydgoskiej Polonii zakończył się piątym miejscem, przez co można było czuć niedosyt, bo celem drużyny było miejsce w fazie play-off. Trzeba jednak pamiętać, że w trakcie sezonu drużynę wyhamowały kontuzje liderów: Grzegorza Zengoty i Davida Bellego. Obu w Bydgoszczy, podobnie jak Rosjanina Wadima Tarasienki już nie ma. Ten pierwszy wraz z Duńczykiem Andreasse Lyagerem przeniósł się do ROW-u Rybnik, a Francuz będzie w barwach Fogo Unii Leszno rywalizował w PGE Ekstralidze. Mimo to prezes Jerzy Kanclerz zbudował skład, który ma w tym roku dać Abramczyk Polonii coś więcej niż koniec sezonu w połowie sierpnia.

W porównaniu do ubiegłorocznych rozgrywek, w Abramczyk Polonii pozostali jedynie Daniel Jeleniewski i Wiktor Przyjemski, choć ten drugi – jak mówił nam niedawno w wywiadzie w cyklu Studio Metropolia – miał propozycje z klubów ekstraligi.

– Mam jednak ważny kontrakt w Bydgoszczy i chcę wejść

Uważam, że z Falubazem będziemy walczyć w finale o awans do PGE Ekstraligi.

Matej Zagar

z Abramczyk Polonią do PGE Ekstraligi – mówi Przyjemski. Do drużyny dołączyli Duńczyk Kenneth Bjerre i Słoweńiec Matej Zagar, który będzie kapitanem zespołu. Drugim krajowym seniorem w bydgoskiej drużynie jest Adrian Miedziński, a do grona młodzieżowców dołączył pozyskany z Unii Tarnów Przemysław Konieczny. Warto wspomnieć, że od 27 maja do startów w lidze uprawniony będzie Bartosz Głogowski, który skończy szesnaście lat. Zawodnikiem U-24 będzie Łotysz Oleg Michajłow. Drużynę poprowadzą Jacek Woźniak i Krzysztof Kanclerz. – Skład drużyny na sezon 2022 wygląda bardzo dobrze – mówi prezes Jerzy Kanclerz.

Bydgoski zespół jest wskazywany w gronie faworytów do

awansu obok Falubazu Zielona Góra. – Ja uważam, że z Falubazem będziemy walczyć w finale o awans do PGE Ekstraligi – mówi Zagar, a Miedziński dodaje: – Musimy zrobić wszystko, aby Bydgoszcz wróciła na należne miejsce, to jest świetny i utytułowany ośrodek żużlowy. Fajnie będzie, gdy Polonia ponownie zagości w ekstralidze.

Inauguracja sezonu już w najbliższy weekend, a bydgoskich żużlowców w poniedziałek, 11 kwietnia czeka wyjazdowy mecz z niemieckim Trans MF Landshut Devils (początek o 18:00, transmisja w Canal+Online). Pierwszy mecz na Sportowej 2 w Wielkanoc. 17 kwietnia, Abramczyk Polonia podejmie Zdunek Wybrzeże Gdańsk (start do pierwszego biegu o 14:00). W sprzedaży są już bilety na to spotkanie. Można je kupować zarówno w kasie klubu w budynku administracyjnym (wejście od strony parku maszyn), jak i poprzez stronę internetową bilety.polonia.bydgoszcz.pl.



Więcej o żużlu na
MetropoliaBydgoska.pl

Terminarz

1 RUNDA – 9/11 KWIETNIA

- Zielona Góra – Gniezno
- Landshut – Bydgoszcz
- Gdańsk – Krosno
- Łódź – Rybnik

2 RUNDA – 16/17 KWIETNIA

- Rybnik – Landshut
- Bydgoszcz – Gdańsk
- 17.04, 14:00

- Gniezno – Łódź
- Krosno – Zielona Góra

3 RUNDA – 23-25 KWIETNIA

- Rybnik – Krosno
- Landshut – Zielona Góra
- Gdańsk – Gniezno
- Łódź – Bydgoszcz
- 23.04, 16:30

4 RUNDA – 1-2 MAJA

- Zielona Góra – Gdańsk
- Krosno – Łódź
- Bydgoszcz – Rybnik
- 14/15.05

5 RUNDA – 7-9 MAJA

- Rybnik – Gniezno
- Landshut – Gdańsk
- Krosno – Bydgoszcz
- Łódź – Zielona Góra

6 RUNDA – 21-23 MAJA

- Zielona Góra – Bydgoszcz
- Landshut – Łódź
- Gdańsk – Rybnik
- Gniezno – Krosno

7 RUNDA – 28-30 MAJA

- Rybnik – Zielona Góra
- Bydgoszcz – Gniezno
- Łódź – Gdańsk
- Krosno – Landshut

8 RUNDA – 4-6 CZERWCA

- Zielona Góra – Rybnik
- Landshut – Krosno
- Gdańsk – Łódź
- Gniezno – Bydgoszcz

9 RUNDA – 11-13 CZERWCA

- Rybnik – Gdańsk
- Krosno – Gniezno



- Bydgoszcz – Zielona Góra
 - Łódź – Landshut
- 10 RUNDA – 18-20 CZERWCA**
- Zielona Góra – Łódź
 - Gdańsk – Landshut
 - Bydgoszcz – Krosno
 - Gniezno – Rybnik
- 11 RUNDA – 25-27 CZERWCA**
- Rybnik – Bydgoszcz
 - Landshut – Gniezno
 - Gdańsk – Zielona Góra
 - Łódź – Krosno
- 12 RUNDA – 2-4 LIPCA**
- Zielona Góra – Landshut
 - Krosno – Rybnik
 - Bydgoszcz – Łódź
 - Gniezno – Gdańsk
- 13 RUNDA – 16-18 LIPCA**
- Zielona Góra – Krosno
 - Landshut – Rybnik
 - Gdańsk – Bydgoszcz
 - Łódź – Gniezno
- 14 RUNDA – 23-25 LIPCA**
- Rybnik – Łódź
 - Krosno – Gdańsk
 - Bydgoszcz – Landshut
 - Gniezno – Zielona Góra

Faza play-off

Ćwierćfinały: 6-7 sierpnia
Ćwierćfinały (rewanże): 20-21 sierpnia
Półfinały: 2 września
Półfinały (rewanże): 4 września
Finał: 11 września
Finał (rewanż): 18 września

Trzy pytania do ... trenera Jacka Woźniaka

ROZMOWA

Za żużlowcami Abramczyk Polonii sparingowe mecze z Apatorem Toruń i Arged Malesą Ostrów Wielkopolski. Jak trener ocenia te pojedynki?

Ja wychodzę z założenia, że lepiej mierzyć się w meczach sparingowych z mocnymi rywalami z PGE Ekstraligi. Wtedy łatwiej wyciągnąć wnioski i to powinno przynieść lepsze efekty w przyszłości. W meczu z Ostrowem nie wyjeżdżaliśmy spod taśmy, to nie była nasza najmocniejsza strona.

Inauguracja sezonu ligowego coraz bliżej. Jakie plany ma zespół przed wyjazdem do Landshut?

Nigdzie nie wyjeżdżamy. Cztery sparingi, które mieliśmy zaplanowane, udało się odjechać. W czwartek i piątek (7-8 kwiet-

nia – dop. red.), będziemy trenować na własnym torze i będą to już konkretne przygotowania do pojedynku w Landshut.

Zespół jest już przygotowany do startu ligi? Jak trener ocenia pierwszego rywala?

W meczach sparingowych i treningach każdy z zawodników próbował i testował ustawienia oraz to, jak motocykl reaguje. Wyciągamy wnioski z tych pojedynków i chcemy, aby każdy z zawodników mógł w lidze pokazać się jak najlepiej.

Nie tylko nam będzie ciężko w Niemczech, ale pozostałym drużynom także. Wiem, że duża grupa zawodników startowała na tym torze raz albo w ogóle. Atut toru zespołu z Landshut może być bardzo mocny, ale my jedziemy po jak najlepszy wynik.



**METROPOLIA
BYDGOSKA.PL**
energia płynie z miasta

PORTAL i GAZETA

Buduj
z nami
metropolię!



ponad
500 tys. czytelników
ponad
50 tys. fanów
ponad
5 lat na rynku

 MetropoliaBydgoskaPL

 @Metropolia_BDG

 MetropoliaBydgoska.pl

www.metropoliabydgoska.pl

kontakt: reklama@metropoliabydgoska.pl, tel. 509 979 107